



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

redaktor wydania

Chociaż wielu naszym politykom udowodniono wiele przestępstw, właściwie żaden z nich się do tego otwarcie nie przyznał. Więcej, zdarzało się, że ten czy ów zarzucał oskarżycielom (kimkolwiek byli) działanie wbrew polskiej racji stanu i całą masę innych bzdur. Teraz przyszła kolej na sport. Złapano za rękę, wykazano, że mecz piłkarski to nie szlachetna rywalizacja, lecz towar do kupienia. I co z tego? Prezes PZPN Michał Listkiewicz w jednym z wywiadów telewizyjnych mówi, że to pojedynczy, mały incydent... Ci, którzy przyczynili się do ujawnienia afery, niech się cieszą, że z ust prezesa nie usłyszeli, iż działają wbrew polskiej racji stanu. ■

ZA TYDZIEŃ

■ PRZEGLĄD PIOSENKI PIELGRZYMKOWEJ w Łądku Zdroju

Piąta stacja Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego

Przez wszystkie parafie

Już w dzień poprzedzający główne uroczystości mieszkańcy Świebodzic spotkali się na specjalnej Mszy św. inaugurującej kolejną stację Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego.

Odprawionej wieczorem 1 czerwca Mszy św. w kościele pw. św. Franciszka przewodniczył wikariusz generalny świdnickiej kurii biskupiej ks. Adam Bałabuch. Następnego dnia, 2 czerwca, odbyły się główne uroczystości, na których czele stanął nasz ordynariusz bp Ignacy Dec. O godz. 15.00 w ramach obchodów Kongresu Biskup uczestniczył w uroczystości nadania Świebodzickiemu Przedszkolu Publicznemu nr 2 imienia Ojca Świętego Jana Pawła II. Dwie godziny później w budowanym kościele pw. św. Brata Alberta Ordynariusz przewodniczył Mszy św., po której spod kościoła wyruszyła procesja w stronę rynku. Trasa jej przemarszu była tak zaplanowana, aby wier-



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

ni przeszli przez teren każdej z tamtejszych parafii. Najświętszy Sakrament niesiony był przez poszczególnych proboszczów – odpowiednich dla wspólnoty, przez teren której aktualnie przechodziła procesja.

Po dotarciu do świebodzickiego rynku, ks. A. Bałabuch podczas krótkiej homilii stwierdził, że „Chrystus obecny w Eucharystii uczy nas, czym jest prawdziwa wolność i jak z tej wolności korzystać”. – Dzisiejszy człowiek potrzebuje wielkiego po-

Po Mszy św. ulicami Świebodzic przeszła procesja z Najświętszym Sakramentem

wrotu do Eucharystii, bo tylko Ona może objawić mu pełnię miłości Boga – mówił. – Tylko Eucharystia może ukierunkować nasze dążenia do wolności, ukazując nowy wymiar ludzkiej egzystencji. Wolności, jak uczył nas Jan Paweł II, nie można tylko posiadać i używać. Trzeba ją stale zdobywać przez prawdę.

Uroczystości zakończyły się w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja, w której wierni odśpiewali pieśń „Boże, coś Polskę”.

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

KAPLICA W OGRODZIE BOTANICZNYM



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

W wyjątkowym miejscu niespotykana kaplica. Arboretum w Wojsławicach to ogród botaniczny założony w 1880 r. przez Fritza von Oheimba. Kaplica św. Franciszka to nietypowy otwarty obiekt z dzwonnica. Powstała z inicjatywy proboszcza w Niemczy oraz dyrekcji ogrodu. Msze święte będą tam sprawowane w okresie letnim w niedzielne popołudnia. Zważywszy na rosnącą liczbę zwiedzających, która podczas długiego weekendu sięgała nawet 15 tys. osób dziennie, pomysł wydaje się strzałem w dziesiątkę. To także idealne miejsce do modlitwy dla par ślubnych, które chętnie fotografują się na tle oryginalnej roślinności. Niestety, ustalona przez władze parku, wzięta z „kosmosu”, opłata za fotografowanie zniechęca młode małżeństwa do odwiedzenia tego miejsca. ■

W wojsławickim arboretum będą sprawowane w okresie letnim Msze święte

Czas nawiedzenia



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Ks. J. Markocki oczekuje z wiernymi drugiej grupy pielgrzymów

WITOSZÓW DOLNY. We wspomnienie Nawiedzenia NMP, z modlitwą różańcową na ustach i w sercu, pielgrzymi ze Świdnicy i parafii witoszowskiej dotarli na Mszę św. przy kapliczce, którą opiekuje się A. Herba w Witoszowie Dolnym. Świdniccy parafianie od św. Andrzeja Boboli przybyli tutaj po raz pierwszy trzy lata temu. Wówczas okazją było poświęcenie wyremontowanej kaplicy. Tak odżyła tradycja wspólnego świętowania uroczystości parafialnych. W tym roku Mszy św. przewodniczył ks. E. Szajda, a homilię wygłosił ks. J. Markocki, proboszcz wito-

szowski. Kaznodzieja zauważył, że na granicy sąsiadujących ze sobą parafii mieści się szpital. Staje się on znakiem zaproszenia do realizowania czynów miłosierdzia. „Chorzy są ludźmi oczekującymi naszego nawiedzenia, wypatrującymi Bożych ludzi” – mówił. Po Eucharystii przy ognisku i stole biesiadnym pielgrzymi i gospodarze zacieśniali więzy braterskiej życzliwości. Tego samego dnia grupa ponad 130 osób udała się w drogę nawiedzenia z Ząbkowic Śląskich do Barda. Pielgrzymce przewodniczył pallotyński wikary, ks. G. Szmit.

Duszniki dzieciom

DUSZNIKI ZDRÓJ. Imprezę z okazji Dnia Dziecka na terenie parafii pod wezwaniem śś. Piotra i Pawła w Dusznikach Zdroju zorganizowały 28 maja Grupa Charytatywna Caritas i Urząd Miejski. Były wystąpienia grup dziecięcych i młodzieżowych, pokaz iluzjonisty, gry i spotkanie przy ognisku. Dzieci z grupy teatralnej, prowadzonej przez aktorkę Teatru Lalek we Wrocławiu – Teresę Aksimowicz, odegrały przedstawienie o strachliwym tygrysku, który pokonał swoje lęki. Na zakończenie zabawy, o godz. 21, odśpiewano Apel Jasnogórski.

Schola katedralna

ŚWIDNICA. Z celebracji uroczystości znamy już bardzo dobrze walory chóru katedralnego. Teraz rodzi się nowa inicjatywa. Organista Bogusław Janas zaprasza młodych do realizacji projektu powołania scholi katedralnej. Na początek jest już dziesięć osób. W zamyśle organisty katedralnego repertuar scholi i jej kameralność mają być dopełnieniem bogactwa, jakie wnosi chór. Chętni mogą zgłaszać się do Bogusława Janasa lub przyjść na próbę, która odbywa się w każdy wtorek o 19.00, w salce przy placu Jana Pawła II 2 (pierwsze piętro).

Autorytet od najmłodszych lat

ŚWIEBODZICE. Publiczne Przedszkole nr 2 w Świebodziach na prośbę rodziców i grona pedagogicznego, za zgodą Rady Miejskiej, jest pierwszą placówką oświatową w mieście, która nosi imię Ojca Świętego Jana Pawła II. Decyzję w tej sprawie radni podjęli na sesji 27 maja, a sama uroczystość odbyła się 2 czerwca br. „Wy jesteście solą dla ziemi. Wy jesteście światłem świata” – te słowa papieża Jana Pawła II przyświecały staraniom o nadanie placówce imienia właśnie tego wielkiego Polaka.

Wśród motywów decyzji wymieniano między innymi autorytet Ojca Świętego, jego postawę moralno-etyczną oraz pragnienie upamiętnienia wspaniałego pontyfikatu. Starania rozpoczęły się we wrześniu ubiegłego roku, gdy nikt jeszcze nie przypuszczał, że nadanie imienia patrona odbędzie się już po jego śmierci. W uroczystości nadania imienia uczestniczył nasz ordynariusz bp Ignacy Dec. Spotkanie wpisano się w obchody Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego. Tego dnia w Świebodziach miała miejsce piąta stacja kongresu.

Antynarkotykowe spotkanie

LUTOMIA DOLNA. Alkohol, narkotyki, nikotyna, asertywność, rodzaje substancji szkodliwych oraz sposoby reagowania na agresję – to tylko niektóre z zagadnień, jakie poruszała uczniowie Gimnazjum im. Unii Europejskiej w Lutomi Dolnej oraz ich rówieśnicy z innych placówek w regionie podczas turnieju, który odbył się w poniedziałek 23 maja br. Jak podkreślają organizatorzy, celem spo-

tkania było promowanie zdrowotnego stylu życia oraz poszerzanie wiedzy uczniów o zagrożeniach niesionych przez uzależnienia oraz zachowania agresywne. Organizatorem turnieju były działający przy szkole w Lutomi Klub Kuźnia oraz klasa II d tejże placówki. Każda z klas reprezentowana była przez pięć osób, obowiązkowo ubranych w „odlotowe” stroje, a nad całością czuwało specjalne jury.

W spotkaniu wzięła udział cała społeczność szkoły w Lutomi Dolnej



SŁAWOMIR WISNIEWSKI

Słowo naszego Biskupa

WAKACJE I URLOP



Należy do Kościoła, w którym trwa doświadczenie Boga. Boga rzeczywiście można doświad-

czać i potem dawać świadectwo o tym doświadczeniu. Zaczyna się wkrótce wakacje letnie. Pojedziemy na urlopy. Będzie to dla nas nieco inny czas. Powinno się ten czas właściwie przeżyć. Można dni wypoczynku potraktować jako dni wzrostu duchowego, jako dni odnowy naszego świadectwa o Chrystusie. Bóg kiedyś wprowadził naród na pustynię. Zawarł z nim przymierze. Musimy i my udawać się na pustynię. Urlopy może być udaniem się na pustynię, na której pełniej doświadczysz się Boga. Jeśli tak potraktujesz urlopy, to wrócisz z niego inny, bogatszy wewnątrz, wrócisz jako świadek Boga. Musisz przestać mówić. Trzeba trochę pomilczeć, pokontemplować. Trzeba odkryć sens. Ludzie dziś tracą sens. Kiedyś stracił poczucie sensu Witkacy. Gdy 17 IX 1939 r. doświadczył sowieckiej agresji na wschodnie tereny Polski, nie mógł tego zrozumieć, nie odkrył sensu i odebrał sobie życie.

Bóg obdarzył cię zdolnością myślenia. Trzeba pomyśleć, skąd wyszedłeś, dokąd idziesz, dokąd się spieszysz. Musisz znowu w ciszy odkryć prawdę. Nie jesteś nikąd. Jesteś od Boga. Nie jesteś tylko synem, córką twojej mamy. Jesteś od Boga i do Niego zmierzasz. Jeśli może się z Nim rozminąć, to rozminął się także z samym sobą. Gdy Bóg umiera w człowieku, umiera również duchowo człowiek. Ludzie dzisiaj lubią dużo mówić, ale nie umieją myśleć. Zamyśliśmy się dziś podczas liturgii. Pomyśliśmy, jak stać się lepszymi świadkami Chrystusa. ■

Katecheci, nauczyciele i rodziny w Wambierzycach

Stać nas na więcej!

Wiele wskazuje na to, że warto dopracować szczegóły diecezjalnych pielgrzymek.

Trudno powiedzieć, by pielgrzymki diecezjalne cieszyły się wielką popularnością. Przynajmniej te ostatnie. Jakże są przyczyną małego zainteresowania spotkaniami w sanktuarium wambierzyckim? Łatwo ulec pokusie tłumaczenia: „To pierwszy raz, dlatego taka słaba frekwencja”. Wydaje się jednak, że można wskazać kilka przyczyn innej natury.

Program

obu pielgrzymek nie był zbyt obfity. Jeśli już ludzie decydują się jechać na koniec diecezji, organizują transport, płacą za niego, to mają nadzieję, że zostanie im zaproponowana atrakcyjna forma przeżycia nawiedzenia.

W wypadku pielgrzymki rodzin (4 czerwca) nie jest źle: prócz Mszy św. i konferencji o znaczeniu Eucharystii w życiu rodziny, organizatorzy przewidzieli także czas na wspólne śpiewanie na chwałę Bożą oraz wysłuchanie świadectwa życia rodziny, w której cierpliwa żona doprowadziła do nawrócenia swego męża. Natomiast program pielgrzymki nauczycieli i katechetów (28 maja) właściwie był skromniejszy od typowego katechetycznego dnia skupienia. Eucharystii przewodniczył ks. bp Ignacy Dec, a po niej konferencję wygłosił ks. prof. Stanisław Łabędowicz z KUL-u. Ordynariusz podkreślił, że katecheza jest ważnym czasem przygotowania do Mszy św. Żeby to przygotowanie było skuteczne, konieczny jest przykład ze strony katechety, jego budująca obecność w koście-

le. Ksiądz profesor natomiast w skrócie przypomniał, jakie jest uzasadnienie, formy i perspektywy formacji katechetów. Po posiłku katecheci wrócili do domów. Pielgrzymka 28 maja była adresowana do nauczycieli i katechetów. Jednak nauczycieli wśród zebranych było jak na lekarstwo. Może to i dobrze, bo-

tokarowych. Koszty przejazdu w wypadku wynajęcia autobusu nie stanowią bariery dla zainteresowanych. Poza tym czas podróży służy rozmodleniu i integracji uczestników. Nie mówiąc już o tym, że możliwość sobotniego dojazdu komunikacją zbiorową do Wambierzyc z wielu rejonów diecezji jest po prostu niemożliwa lub zbyt czasochłonna.

Co można zaproponować?

Sami zainteresowani podkreślają, że przydałyby się na przykład warsztaty pedagogiczne czy psychologiczne. Warto usprawnić przepływ informacji i podjąć organizację zbiorowych wyjazdów. Szczególnie teraz, kiedy wszystko rodzi się w nowych strukturach, cenny byłby czas na towarzyskie spotkania i wymianę doświadczeń. Podkreślić należy także specyfikę miejsca, w którym gromadzą się wierni. Pielgrzymka musi różnić się od zjazdu! Szkoda więc, że (28 maja) zrezygnowano z majówki w sanktuarium. Nie było też sposobności oddania czci Maryi w znaku figurki (na zdjęciu). Jeśli program pielgrzymki można równie dobrze zrealizować w każdym innym miejscu, to znaczy, że jest to zły program.

Zaskakujące

jest to, że mimo wszelkich braków, pielgrzymi byli zadowoleni z udziału w nawiedzeniu sanktuarium Królowej Rodzin. Mówili o duchowym niedosycie, ale cieszyli się tym, co dane im było przeżyć. Dostrzegając niedociągnięcia organizacyjne, akcentowali to, co dobre i budujące. Zwracali uwagę na drobniutki: chociażby na to, że katecheci otrzymali posiłek.

Już niedługo kolejne pielgrzymkowe spotkania – zobaczymy, czy spełnią oczekiwania wiernych.

Ks. ROMAN TOMASZCZUK



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Wambierzycka Królowa Rodzin

wiem tematyka nauk słabo uwzględniała specyfikę ich pracy.

Informacja

w obu przypadkach nie dotarła na czas do zainteresowanych. Pomimo terminów podanych w kalendarzu liturgicznym, na plakatach i w apelach do dziekanów, pielgrzymki nie były dostatecznie nagłośnione w wielu parafiach. Jeśli do tego dojdzie kolizja z innymi imprezami (Lednica), to nie dziwi, że 4 czerwca w Wambierzycach spotkało się zaledwie 60 osób z diecezji. Mankamentem jest także brak organizacji wyjazdów au-

W całej historii
świdnickich procesji
z okazji święta
Bożego Ciała
tak licznej
z pewnością
jeszcze nie było.

tekst i zdjęcia
ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI

Dwudziestego szóstego maja kilkudziesięciotysięczny tłum wiernych przeszedł z Najświętszym Sakramentem z katedry pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz św. Wacława Męczennika do kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski na osiedlu Młodych. Była to jedyna tego dnia procesja w Świdnicy z okazji uroczystości Bożego Ciała

Zgromadziła wiernych ze wszystkich parafii miasta, a zorganizowana była w ramach Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9.30 Mszą św. w katedrze. Eucharystii przewodniczył ordynariusz świdnicki bp Ignacy Dec. Po jej zakończeniu ze świątyni wyruszyła procesja, która idąc w stronę kościoła NMP Królowej Polski, przy ul. Prądyńskiego, przeszła ulicą Długą, przez Rynek, ulicą Kotlarską i Żeromskiego, następnie ulicami Ofiar Oświęcimskich, Zamenhofa, Riedla i kard. S. Wyszyńskiego doszła do kościoła na osiedlu Młodych. Po drodze uczestnicy zatrzymywali się przy poszczególnych ołtarzach. Pierwszy z nich ulokowany był na świdnickim rynku. Ostatni, przy którym bp Ignacy Dec wygłosił homilię, ulokowano na placu przed kościołem NMP Królowej Polski. Gdy procesja dotarła do celu, w świątyni na osiedlu Młodych odprawiona została druga Msza św. ■



Tak wielka procesja z udziałem tak wielkiej rzeszy ludzi – przyjaciół Chrystusa – jest obrazem naszego ziemskiego wędrowania, naszej życiowej procesji, w której uczestniczymy, która prowadzi do domu Ojca. Idziemy w procesji przez ziemię z naszym przewodnikiem, Zbawicielem Jezusem Chrystusem (fragment homilii bpa I. Deca).

Wielk

Boże Ciało w Świdnicy

a procesja



Przez ofiarę Chrystusa zostaliśmy zbawieni. Wszyscy potrzebujemy wybawienia. Mylą się ci, którzy mówią, że sami siebie mogą zbawić. Mylili się w historii wszyscy ci, którzy wskazywali na siebie jako wybawicieli. Naszym Wybawicielem jest Jezus Chrystus, który złożył za nas Najświętszą Ofiarę. Dzisiaj dziękujemy Mu za to, że oddał za nas życie, uczymy się sami składać Bogu ofiarę. (...) Całe nasze życie ma być składaniem ofiary, jedni dla drugich, mężowie dla żon, żony dla mężów, rodzice dla dzieci, dzieci dla rodziców... Wszędzie, gdziekolwiek jesteśmy, winniśmy nasze życie poświęcać drugim, traktować jako ofiarę składaną Bogu i innym ludziom (fragment homilii bpa I. Deca).



Wszyscy jesteśmy chorzy na brak jedności, wystarczy wspomnieć Irak, Afganistan czy inne miejsca, gdzie toczą się wojny, czy chociażby nasze małe poróżnienia rodzinne, czy międzysąsiedzkie. Wszystkim nam brakuje do doskonałej jedności. Dlatego chcemy budować jedność na Eucharystii – bo Ona jest źródłem jedności. Gdy kard. S. Wyszyński podczas swojego ingresu w 1948 roku prowadził procesję z KUL do katedry lubelskiej, gdy zbliżyły się trudne czasy reżimu komunistycznego, powiedział, że będziemy zwyciężać, jeśli będziemy razem. I komunizm nas nie pokonał, bo staraliśmy się być razem. Dlatego, uczestnicząc w Eucharystii, przyjmując Ciało Pańskie i adorując Chrystusa, stawajmy się jedną rodziną dzieci Bożych (fragment homilii bpa I. Deca).



Potrzebujemy chleba powszedniego, byśmy mogli żyć i być zdrowymi. Ale do naszego ludzkiego życia potrzebujemy także Chleba Eucharystycznego. Potrzebujemy prawdy, miłości, dobra – wartości najwyższych (fragment homilii bpa I. Deca).

Rejs barką do portu Eucharystia

Przypowieść komunijna

Deklamacje, szpalery, akademie, patos – słowem świat dorosłych jako oprawa uroczystości dzieci – tak najczęściej są przygotowane Pierwsze Komunie Święte. A można inaczej, tak jak w Zwróconej i Bobolicach.



ZDJEŃCA ARCHIWUM GN

Kapitan i marynarze

Parafianie przyzwyczaili się już do sposobu duszpasterstwa swego proboszcza, ks. Krzysztofa Ziobrowskiego. Ten bowiem stara się, szczególnie wobec dzieci, do głoszenia Słowa Bożego na wzór Jezusa: w przypowieściach. Kiedy więc wierni w uroczystość Pierwszej Komunii na środku kościoła zobaczyli najprawdziwszą łódkę, nie byli zszokowani. Tym razem proboszcz zaprosił parafian i gości do uczestniczenia w eucharystycznym rejsie na cześć Ojca Świętego Jana Pawła II, niezwykłego pielgrzyma i podróżnika naszych

Eucharystyczna barka z pasażerami

czasów. Kapitan barki wyznaczył cel podróży: odwiedzenie wszystkich zakątków świata, zabranie lu-

dzi dobrych i potrzebujących, którzy pragną razem dopłynąć do portu Eucharystia. Wybierając się z dziećmi w rejs dookoła świata, uczestnicy pamiętali, że Pan Jezus często podróżował łodzią, a do świętego Piotra skierował słowa: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”.

Wspólne śpiewanie kolejnych zwrotek „Barki”, ulubionej pieśni ukochanego Papieża, jednoczyliło wszystkich uczestników liturgii.

Eucharystyczna wyprawa była pełna symboliki. Płynięcie łodzią oznaczało systematyczne uczestnictwo we Mszy świętej. Łódź od czasu do czasu zatrzymywała się w różnych portach (szkoła, praca, zabawa, wypoczynek), po czym wyruszała w kierunku innych lądów. Zagięł to moc sakramentów świętych, które dają nam siłę w pokonywaniu życiowych kłopotów. Działanie Ducha Świętego jest „wiatrem” ludzkiego życia. Koło ratunkowe to sakrament pokuty, a kamizelka ratunkowa wyrażała modlitwę dającą wiarę i nadzieję w przeciwnościach. Dekalog symbolizował kompas pokazujący człowiekowi właściwy kierunek w życiu. Co jeszcze? Latarnia morska była znakiem Chrystusa – światłości świata, która wskazuje ziemię Ojca. Kotwice odczytano jako wyraz odpoczynku, wyciszenia, czasu, kiedy można usłyszeć głos Pana.

Rejs zakończył się szczęśliwym dopłynięciem do wyznaczonego portu. Dla wszystkich uczestników tej niezwykłej podróży stało się jasne, że na łodzi każdy ma swoje obowiązki. W trudach życia może liczyć na pomoc płynącą z Eucharystii, w której przyjmujemy Chrystusa jako „chleb żywy, który zstąpił z nieba” (J 6, 51), „a z Nim otrzymujemy zadatek życia wiecznego, który daje nam przedsmak wieczystej uczyty w niebiańskim Jeruzalem” (list apostołski Jana Pawła II na Rok Eucharystii).

**MARIA KURZYP
Ks. ROMAN TOMASZCZUK**

Kawalerowie św. Stanisława

Dla Kościoła

Nie potrafią wierzyć beztrąsko. Angażują się więc w dzieła, które prowadzi Kościół. W Wielki Czwartek, decyzją ks. bpa Ignacego Deca, zostali uhonorowani jako pierwsi w historii Krzyżem św. Stanisława.

ZDZISŁAW DEUTSCHMANN

ur. w 1948 r., żonaty, ma czworo dzieci, świdniczanin, ukończył Akademię Ekonomiczną oraz Wydział Budownictwa i Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej. W pracach kurialnych sprawuje nadzór autorski i inwestorski. „Jestem zaskoczony decyzją Księdza Biskupa. Tak wiele jest do zrobienia, że trudno powiedzieć, za co te honory... nie wiem, czy to aby na pewno odznaczenie dla mnie, bo jakby trochę za wcześnie, przed nami jeszcze długa droga remontów i adaptacji budynków” – komentuje.



JANUSZ KAZIMIERCZAK

ur. w 1953 r., wdowiec, ma troje dzieci. Jest mieszkańcem wałbrzyskiego Podzamcza. Tytuł magistra inżyniera zdobył na Politechnice Wrocławskiej, na Wydziale Budownictwa. Był kierownikiem budowy trzech kościołów w Wałbrzychu: pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, Świętych Piotra i Pawła oraz Świętej Rodziny. Mówi, że odznaczenie jest dla niego „wyróżnieniem i zaszczytem, ale przede wszystkim ukoronowaniem pracy zawodowej”.



STEFAN ZIĘBA

ur. w 1940 r., żonaty, ma dwoje dzieci i dwoje wnucząt. Przewodniczący rady parafialnej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu. Najpierw przez 26 lat pomagał przy budowie kościoła w swojej parafii, teraz jest majstrem i zaopatrzeniowcem przy remontach budynków służących diecezji. „To już drugi krzyż – cieszy się pan Stefan – wcześniej bowiem otrzymałem podziękowanie za zaangażowanie na rzecz diecezji legnickiej.



ZDJEŃCA Ks. ROMAN TOMASZCZUK

XRT



Rok Eucharystii

JEST MOIM SKARBEM



O. JERZY BAKALARZ

Człowiek, idąc na adorację zazwyczaj myśli, że idzie coś dać Bogu: swoje myśli, skupienie... Gdyby wiedział, że podczas modlitwy przed Najświętszym Sakramentem dużo więcej otrzymuje, niż daje, nasze kościoły byłyby pełne ludzi. Gdyby tylko człowiek zdawał sobie sprawę, że Eucharystia to żywy Bóg, który mówi do serca człowieka. Od Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie słycać głos pełen bólu: *Jestem sam*. On jest nieustannie. A moja odpowiedź – to potrzeba bycia przy Nim, także nieustannie. W klasztorze najpiękniejszym czasem dla mnie jest Wielki Tydzień, gdy cały dzień spędzamy w Bożej obecności, adorując Go z chóru. Wychodzimy tylko na posiłek. To bycie przy Nim jest czasem szczególnej ciszy i słuchania. Jezus w Eucharystii nie należy do kogoś. On jest MÓJ. Jest skarbem Kościoła, sercem świata i MOIM SKARBEM. Jezus oczekuje, by napęlić nasze serca przyjaźnią, która jako jedyna może nadać sens życiu. Człowiek szuka, tęskni i pragnie. A tu jest źródło i szczyt wszystkiego. Szkoda, że tak mało ludzi wchodzi w tę głębię.

S. BARBARA
od Baranka Bożego
mniszka klaryska
od Wierzysskiej Adoracji,
Ząbkowice Śląskie

Międzydiecezjalna Pielgrzymka do Krzeszowa

Tradycja w nowej wersji

Środowisko Anonimowych Alkoholików jak żadne inne ceni siłę wspólnoty. Należący do grup samopomocowych chcą także świadczyć o swej wierze. Można do nich dołączyć!

Siła drzemiąca we wspólnocie, by mogła się uaktywnić, potrzebuje czasu i miejsca. Anonimowi Alkoholicy, ich rodziny, przyjaciele i sympatycy szukają sposobności, by świętować swoją wolność. Cotygodniowe mityngi, częste serie rekolekcji, pielgrzymki do sanktuariów maryjnych stają się sposobnością umacniania postanowień trzeźwego życia. Tegoroczna

pielgrzymka do Krzeszowa

wpisuje się bardzo pięknie w kalendarz trzeźwościowych spotkań. Trasa trzydziestu trzech kilometrów z Kowar do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej została opracowana najpierw dla potrzeb Duszpasterstwa Trzeźwościowego Diecezji Legnickiej. Po podziale postanowiono kontynuować pątniczą tradycję w rozszerzonej formule. W tym roku w drogę zaproszeni są wszyscy ludzie dobrej woli z terenu diecezji legnickiej i świdnickiej. Wprawdzie głównymi uczestnikami są Anonimowi Alkoholicy i ich rodziny, to jednak z roku na rok coraz liczniej reprezentowani są inni odnalezieni przez Pana Boga. Wystarczy wspomnieć, że dotychczas w pokutną drogę wybierali się także bezdomni ze schronisk Brata Alberta i więźniowie. W tym roku dołączy młodzież z Zakładu Poprawczego w Świdnicy.

Organizacja

pielgrzymki spoczywa na grupie inicjatorów wyprawy. Ksiądz Bronisław Piśni-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

„Będzie z nami w Krzeszowie ks. bp Stefan Regmunt!”
– cieszy się ks. Bronisław

cki koordynuje prace przygotowawcze. Wiadomo już, że tematem konferencji i rozważań będzie hasło „Eucharystia źródłem życia w trzeźwości”. Grupa licząca ponad dwieście osób wyruszy w trasę z Kowar (z pl. Franciszkańskiego) 18 czerwca o godzinie ósmej rano, po nabożeństwie rozesłania. Do Lubawki (po przejściu 23 km) pątnicy przybędą około siedemnastej. Tam będzie sprawowana Eucharystia. Po niej kolacja i ognisko, Apel Jasnogórski i mityng otwarty. Następnego dnia uczestnicy mają do pokonania tylko dziesięć kilometrów. W drodze zostanie odprawiona Droga Krzyżowa na krzeszowskiej kalwarii. Mszy św. przed cudownym wizerunkiem będzie przewodniczył ks. bp Stefan Regmunt. Około piętnastej pielgrzymka zostanie rozwiązana.

Informacja dla uczestników

Do Kowar trzeba dojechać indywidualnie. Organizatorzy zapewniają dla samochodów parking w Kowarach oraz przewóz uczestników z Krzeszowa do Kowar po za-

kończeniu pielgrzymki. Koszt pielgrzymki: 15 złotych dorosli, a dzieci 8 (koszt noclegu i przejazdu, ubezpieczenie, materiały pielgrzymkowe). Należy zabrać ze sobą suchy prowiant, kubek, śpiwór i karimatę (nocleg w szkole w Lubawce). Wskazany strój turystyczny. Trzeba mieć ze sobą dowód tożsamości (trasa w strefie nadgranicznej).

KS. ROMAN TOMASZCZUK



MOIM ZDANIEM

KS. SŁAWOMIR CALIK

diecezjalny duszpasterz
trzeźwościowy w Świdnicy

Idziemy do Krzeszowa po raz ósmy, ale po raz pierwszy z terenu dwóch diecezji. Proszę serdecznie, by księża proboszczowie poparli swoim głosem tę inicjatywę. Wiemy dobrze, jakim problemem społecznym jest alkoholizm, dlatego wspierajmy tych, którzy w uwalnianiu się od nałogu liczą na Pana Boga. Dziękuję za pomoc w propagowaniu tego dzieła.

ZAKONY W DIECEZJI

Towarzystwo Jezusowe

Na większą chwałę Boga

– Jezuita to człowiek, który potrafi pokonywać przeciwności i jest dyspozycyjny, tzn. gotowy na zmiany – wyjaśnia o. Zbigniew Gubala, superior klasztoru księży jezuitów i proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kłodzku. – A wszystko to dlatego, by mógł jak najlepiej służyć Bogu, pokazywać Go i pomagać ludziom.



ZDJĘCIA DOROTA BAREŁA

Kłodzcy jezuita prowadzą parafię.

Na zdjęciu: ks. proboszcz Zbigniew Gubala w kancelarii parafialnej

Duchowość ignacjańska polega na szukaniu, znajdowaniu i miłowaniu Boga i Jego woli we wszystkim. W wybraniu tego, co dla konkretnego jezuita jest najlepsze, pomagają modlitwy i zasady rozeznawania duchowego, które założyciel zakonu – św. Ignacy Loyola – zamieścił w książeczce „Ćwiczenia duchowe”. A także – wspólnota zakonna i przełożeni.

Niezwykle ważny dla zakonu jest ślub posłuszeństwa i radykalizm w dążeniu do celu.

– Posłuszeństwo jest ściśle związane z pojęciem wolności – tłumaczy o. Zdzisław. – Co prawda, współcześnie wolność kojarzy się najczęściej z możliwością robienia wszystkiego, na co ma ochotę. My jednak (i całe chrześcijaństwo) pojmujemy ją jako umiejętność czynienia tego, co na-

prawdę dobre, mimo że ograniczają nas uczucia i postawy życiowe, np. lenistwo.

Cel zakonu jest prosty: nieść pomoc душom – dla większej chwały Boga i dla większego dobra wspólnego.

Nauczyciele i misjonarze

Jezuici od początku swego istnienia, czyli od XVI w., angażowali się w pracę z młodzieżą. Zakładali szkoły o wysokim poziomie nauki, pracowali na misjach. Przyczyniali się do rozwoju różnych nauk. W Polsce w XVII i XVIII w. prowadzili ponad 60 kolegiów, co stanowiło większość szkolnictwa wyższego i średniego w Polsce. Obecnie w Polsce prowadzą dwie wyższe uczelnie, dwie szkoły średnie, bursy dla młodzieży, duszpasterstwa akademickie i dla młodzieży, domy rekolekcyjne, w których udziela się przede wszystkim rekolekcji ignacjańskich, zajmują się formacją kapłanów, sióstr zakonnych i zakonników, redakcją programów katolickich w TVP oraz w sekcji polskiej Radia Watykańskiego, zarządzają wydawnictwami WAM i Rhetos, wydają czasopisma: „Przeгляд Powszechny”, „Życie Duchowe”, „Posłaniec Serca Jezusowego”, zajmują się apostołstwem modlitwy, działają w ruchach kościelnych.

Jezuici w Kłodzku

Jedyny klasztor w diecezji świdnickiej znajduje się w Kłodzku. Zakonnicy przybyli tu w 1629 r. Obecnie mieszka tu dziewięciu jezuitów. Prowadzą parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, uczą katechezy, są spowiednikami i kierownikami duchowymi. Opiekują się Odnową w Duchu Świętym oraz oazą, która od trzech lat przekształcała się we wspólnotę młodzieżową „Magis” (więcej informacji na www.jezuici.pl/magis/). Prowadzą grupę Apostołstwa Modlitwy. Wydają gazetkę parafialną.

DOROTA BAREŁA

POCZĄTKI ZAKONU

Towarzystwo Jezusowe (skrót polski: TJ) – zakon w Kościele katolickim założony przez św. Ignacego Loyolę (1491–1556), a zatwierdzony przez papieża Pawła III w 1540 r. Zakon powstał na fali kontrreformacji: z jednej strony jako reakcja na rozkład dyscypliny samego Kościoła, który w owym czasie nie posiadał struktur zdolnych nadążać za współczesnością, a z drugiej jako próba zorganizowanego oporu przeciw reformacji. Rozwój Towarzystwa nastąpił niezwykle szybko. W sposób wybitny zaznaczyli jezuita swoją obecność już na Soborze Trydenckim (1545–1563). Wielcy jezuita to m.in.: Jakub Wujek, Piotr Skarga, św. Andrzej Bobola, św. Piotr Klawer, św. Stanisław Kostka, bł. Jan Beyzym, Franciszek Ksawery.

ZAŁOŻYCIEL

Św. Ignacy Loyola (1491–1556) – rycerz. Ranny podczas oblężenia Pamplony, nawrócił się pod wpływem lektury żywotów świętych. W 1522 roku zrezygnował z kariery wojskowej. Był wpiery mnichem i pustelnikiem, a owocem jego przemyśleń stały się słynne „Ćwiczenia duchowe”. Za jego życia zakon liczył już 1000 członków. Błogosławionym został w 1609 r., a kanonizowano go w 1623 r. 25 lipca 1922 r. Pius XI ogłosił go uroczystie patronem wszystkich rekolekcji w Kościele katolickim.



Na obrazach i rzeźbach jezuitów symbolizuje monogram IHS. Na zdjęciu: monogram na suficie w przedsiionku katedry świdnickiej.

ADRES:

■ Towarzystwo Jezusowe, pl. Kościelny 9, Kłodzko, tel. 074 / 865 80 20